

# Antyrządowe protesty w Finlandii

16 marca 2016

W ostatnich dniach w Helsinkach miały miejsce dwie akcje protestacyjne. Kilka tysięcy osób wyrażało swój sprzeciw wobec ograniczeń wydatków budżetowych oraz skutków sankcji nałożonych na Rosję.

Sprawujący władzę od ubiegłego roku rząd liberalno-konserwatywnej Partii Centrum planuje dokonanie znacznych cięć w wydatkach budżetowych, tłumacząc to koniecznością powrotu na drogę wzrostu gospodarczego. W 2015 r. PKB Finlandii wzrósł zaledwie o 0,4 proc. Opozycja oraz liczni krytycy polityki rządu zwracają uwagę na to, że cięcia dotkną przede wszystkim sfery socjalnej i edukacji. Uderzą w najsłabsze grupy społeczne – bezrobotnych, emerytów i młodzież. Przeciwno takim zamiarom protestowano w sobotę 12 marca w Helsinkach. Zebrani przed siedzibą rządu manifestanci nieśli transparenty z hasłami: „Jest alternatywa – zmiana rządu!” i „Rząd do dymisji!”.

Dzień wcześniej masową demonstrację zorganizowali rolnicy. Według informacji fińskiego Centralnego Związku Pracowników Przemysłu Rolnego i Leśnego MTK, do stolicy zjechało ok. 300 traktorów oraz przybyło 2 tysiące rolników z terenu całego kraju. Ciągniki zajęły cały obszar placu przed siedzibą rządu. Protestowano przeciwko sankcjom nałożonym przez Unię Europejską na Rosję, których skutki odczuwają bezpośrednio fińscy rolnicy. Jak twierdzi MTK, to właśnie rolnicy w tym kraju ponieśli największe straty spośród wszystkich państw członkowskich UE. Na skutek wprowadzenia przez Rosję sankcji odwetowych, będących reakcją na restrykcje unijne, w drastyczny sposób zmalały ceny zbytu fińskich produktów rolnych i hodowlanych, a tym samym dochodu samych rolników.

Wyliczono, że ceny ziemniaków zmalały o 21 proc., mleka – 17 proc., żywca wieprzowego – 16 proc., wołowiny – 8 proc. Wśród sformułowanych przez protestujących postulatów znajduje się m.in. przyznanie przez UE sprawiedliwej rekompensaty za utracone dochody. – UE powinna doprowadzić do tego, aby zaczęły normalnie funkcjonować stosunki gospodarcze z Rosją – twierdzą protestujący.

O rekompensatę za straty sektora produkcji mleka z powodu utraty rynku rosyjskiego do Unii Europejskiej wystąpiły już władze Litwy. Jednak dotychczasowe wsparcie uważają za niewystarczające. W ubiegłym roku Litwa wystąpiła o 50 milionów euro, z czego otrzymała zaledwie 12,6 mln. Obecnie prosi o dodatkowe 75 mln. – Gdyby została nam przyznana choćby część tej kwoty, to taką samą sumę dodatkowo wypłaci budżet państwa – oświadczyła minister rolnictwa Virginia Baktraitete.

Autorstwo: BKJ

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)